Nr. 255. Wtorek, dnia 7 Listopada 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2058.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

# Lotnictwo sowieckie

Po raz pierwszy od rewolucji październikowej r. 1917 władze sowieckie zezwoliły obcym inżynierom zwiedzić rosyjskie fabryki lotnicze. Stało się to podczas wizyty francuskiego ministra lotnictwa, Cot'a, któremu towarzyszyli w jego podróży do Rosji wybitni fachowcy - lotnicy. Obecnie Max Dekeyser kreśli obraz awjacji sowieckiej, przedstawiając jej rozwój od r. 1922 do chwili dzisiejszej.

W roku tym powstają pierwsze zręby lotnictwa bolszewickiego. Brak funduszów powołuje do życia cały szereg stowarzyszeń propagandy lotniczej, które z czasem łączą się w jedną potężną organizację „Ossoawiachim". Jednocześnie dawał się odczuć brak specjalistów, lotników i inżynierów. W roku 1923 utworzono w Moskwie wojskową akademję lotniczą; wkrótce potem przekształcono ją w główne centrum wyszkolenia lotniczego, którego zadaniem było kształcenie inżynierów - lotników i doskonalenie wyższych kadr lotnictwa. W r. 1924 powstaje w Moskwie Centralny Instytut Aero-hydrodynamiczny, który stał się niebawem mózgiem tworzącego się lotnictwa sowieckiego. Dziś — pisze Dekeyser — cała pleiada młodych inżynierów zajmuje laboratorja Instytutu, posiadające urządzenia odpowiadające ostatnim wymógom techniki lotniczej.

Równolegle organizowała się stopniowo krajowa produkcja lotnicza. W r. 1930 powstaje Trust przemysłu lotniczego, przekształcony w rok potem w Główną Dyrekcję przem. lotn., podlegającą Komisarjatowi ciężkiego przemysłu. Na czele tej instytucji stanął zmarły tragicznie w znanej katastrofie lotniczej przed paru tygodniami generał Baranow. Był to niezwykły organizator i szef wysokiej wartości; śmierć jego pozbawiła awiację sowiecką jednego z najlepszych kierowników.

Następnie autor odmalowuje obecny stan lotnictwa sowieckiego, cywilnego i wojskowego. Lotnictwo cywilne pokrywa dzisiaj terytorjum ZSRR. dość gęstą siecią linji napowietrznych. Stopniowo powstały 3 wielkie towarzystwa żeglugi powietrznej: „Deruluft" (jest to towarzystwo niemiecko- rosyjskie), „Dobroliot" i „Towarzystwo linji Ukrainy", przyczem w styczniu r. 1930 nastąpiła fuzja dwóch ostatnich przedsiębiorstw w jedno pod nazwą „Dobroliot". Wkrótce potem nastąpiło upaństwowienie „Dobroliotu", który zmienił nazwę na „Związek cywilnej floty napowietrznej ZSRR." Z wyjątkiem odcinków obsługiwanych przez niemiecko-rosyjską „Deruluft" na szlakach Moskwa-Berlin i Królewiec-Leningrad eksploatacja wszystkich linji powietrznych Związku Sowieckiego wykonywana jest od kwietnia r. 1932 przez przedsiębiorstwo państwowe „Transawiass", używając w przeważnej części materjału fabrykowanego w kraju.

Lotnictwo wojskowe rozwija się ostatnio bardzo intensywnie. Liczne brygady, stacjonowane na granicy zachodniej i na Dalekim Wschodzie, czuwają nad bezpieczeństwem granic. Formacje lotnicze wciąż rosną, a ten okres wzrostu jest jeszcze, zdaniem p. Dekeyser'a, bardzo daleki końca.

Szczególną aktywność rozwija „Ossoawiachim", którego zadaniem jest uświadamianie ludności zwłaszcza młodzieży, o doniosłości broni napowietrznej i gazowej. Organizuje on wykłady oraz popularne szkoły lotnicze; pod jego nadzorem znajdują się również aerokluby, zajmujące się sprawami lotniczemi poszczególnych okręgów administracyjnych.

Szkolnictwo lotnicze ZSRR. jest dzisiaj bardzo szeroko rozbudowane. Istnieją „wojskowe szkoły teoretyczne" szkolące przyszłe kadry lotnictwa, przygotowujące oficerów do służby lotniczej. Uczniowie ich przechodzą następnie do „wojskowych szkół lotników", gdzie specjalizują się, jako piloci, obserwatorzy, bombardjerzy itd. Ponadto istnieją szkoły techniczne, przygotowujące oficerów - mechaników, oraz „szkoła specjalnych służb". Są też ośrodki wyszkolenia lotniczego dla prostych żołnierzy. Koroną tej rozległej organizacji szkolnictwa lotniczego jest „wojskowa akademja lotnicza".

Jaki jest materjał używany przez lotnictwo wojskowe Sowietów? Dawniej materjał ten był niezwykle różnorodny, przeważnie zagranicznego pochodzenia. Dziś sowieckie lotnictwo wojskowe (z wyjątkiem morskiego) posługuje się wyłącznie aparatami krajowemi, które — zdaniem p. Dekeyser — w niczem nie ustępują najnowszym typom samolotów. Oglądał on rozmaite rodzaje aparatów rosyjskich. Samoloty wywiadowcze, szturmowe i bombowe (lekkie), konstrukcji mieszanej lub całkowicie przystosowane do zadań, jakie mają spełniać. Oddziały myśliwskie posiadają aparaty szybkie, jedno lub dwumiejscowe, z motorami zaopatrzonemi w turbo-kompresory. Oddziały bombardujące (ciężkie) wyposażone są w aparaty o wielkim promieniu działania, zdolne do zrzucenia tonny bomb na objekty, odległe o 1.200 km. od bazy lotniczej.

Lotnikom francuskim pokazano też w Moskwie najnowsze aparaty 4 i 5-motorowe. Szczególną uwagę zwrócił na siebie samolot olbrzym „Maksim Gorkij" o 8-iu motorach mocy 6.400 koni, zdolny do przewożenia 75 pasażerów! Znajduje się on obecnie w budowie w fabryce doświadczalnej moskiewskiego Instytutu aerodynamicznego; próby jego są przewidziane na kwiecień 1934 roku.

Przewidywania planu pięcioletniego w zakresie produkcji lotniczej zostały prawie całkowicie zrealizowane już w 1931 r. Miała ona osiągnąć w roku następnym 2.300 samolotów i około 4.000 motorów, przeznaczonych dla awiacji wojskowej i cywilnej. Nad kwestją motorów zastanawia się autor nieco dłużej, twierdząc, że stanowi ona jeden ze słabszych punktów lotnictwa sowieckiego. Fabrykacja motorów, zdaniem p. Dekeyser, pozostaje jednak w tyle w porównaniu z zagranicą, czego przyczyną jest brak dostatecznej praktyki i zbyt szybkie kształcenie robotników - specjalistów.

Mimo to, twierdzi p. Dekeyser, Rosja posiada dziś lotnictwo, odznaczające się jednolitością, dobrze wyszkolonym personelem i nowoczesnym materjałem. Może się ono stać straszliwą bronią w razie konfliktu zbrojnego.

Z. W.

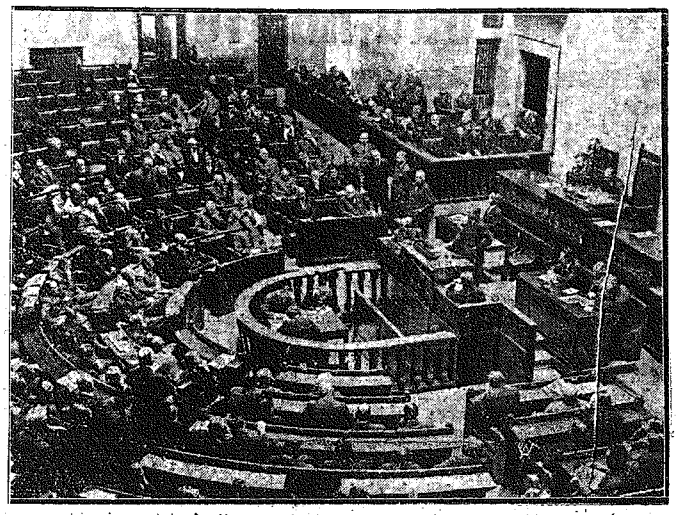

Otwarcie sesji Sejmu. Minister Skarbu Zawadzki wygłasza ekspose na posiedzeniu sejmu w dniu otwarcia nowej sesji.

# Dyskusja budżetowa w Sejmie

Warszawa. — Przebieg dyskusji budżetowej w sejmie na onegdajszem posiedzeniu wieczorowem był następujący:

Przedstawiciel klubu BB. pos. Byrka, wyrażając się z uznaniem o gospodarce rządowej, zajął jednak stanowisko krytyczne w stosunku do funduszu mówiąc:

Zarzuty natury rzeczowej przeciw gospodarce funduszowej nie mogą być lekceważone. W ostatniem sprawozdaniu referenta budżetu znalazła się opinja że powinny pozostać tylko te fundusze, które żyją własnem życiem. Fundusz drogowy jest oparty na opłatach, które nie wpływają. Skarb państwa dopłacił już z tego funduszu 4 miljony 800 tysięcy złotych. Stworzenie tego funduszu robiło od samego początku wrażenie... brania na fundusz To samo daje się powiedzieć o innych funduszach. Nie zachwycam się też nowym funduszem inwestycyjnym.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) omawiał obszernie rolę konfidentów w procesach ostatniej doby, nawiązując zaś do ogłoszonych motywów w sprawie brzeskiej podkreślił, że ludzie ci wyrwani zostali dowolnie i że odpowiedzialność innych działaczy lewicowych jest co najmniej taka sama, jeśli nie większa (oklaski na lewicy).

W procesach politycznych spory rozstrzygane przez wyroki sądowe rzadko zostają w płaszczyźnie tylko wymiaru sprawiedliwości. Bywają aktem zemsty, lub zwycięstwa politycznego. Cała koncepcja „spisku centralewu" nie mieści się w żadnym pojęciu sprawiedliwości. Spór nie został rozstrzygnięty.Istota jego polega na tem, czy mamy słuszność twierdząc, że kraj skierować trzeba na drogę przebudowy ustroju a nie na drogę dzisiejszych metod gospodarowania i politycznego życia. Jesteśmy pewni naszej słuszności i sądzę, że najgłębszą formę hołdu, jaki składam tym moim przyjaciołom, będzie zapewnienie, że strony polsk. socjalizmu białej chorągwi nie wywiesimy. (Oklaski na ławach PPS).

Tę samą sprawę poruszył również poseł Ponikowski (Ch. D.): Po wyroku sądu najwyższego pójdzie po kraju i świecie echo że oto tworzy się nowa polska emigracja polityczna z chłopem na czele, który — jak stwierdza nawet skazujący wyrok — dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Rozum polityczny powinien podyktować rządowi odpowiednie kroki, by ci, co zasłużyli się dobrze Ojczyźnie, mogli z powrotem znaleźć się w kraju i dla niego pracować.

Następny mówca pos. Lewicki (Kl. U.) zaczął od bardzo gwałtownego wystąpienia przeciw polityce Sowietów na Ukrainie.

Marszałek przerwał pos. Lewickiemu wskazując, że mowa jego jest niedopuszczalnem wkroczeniem w stosunki wewnętrzne innego państwa.

Pos. Lewicki poruszył w toku przemówienia sprawę zamachów terorystycznych w Małopolsce Wschodniej i oświadczył, że klub ukraiński przeciwstawia się aktom teroru i sabotażu, ale tylko zmiana polityki rządu może przynieść zmianę w nastrojach rewolucyjnych młodzieży ruskiej.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Faustyniak (NPR), Thon (koło żyd.), Franz (klub niemiecki), który oświadczył że Niemcy w Polsce są lojalnymi obywatelami nie mają nic wspólnego z rewizją granic i chcą być pomostem między dwoma narodami, „powołanymi do strzeżenia Europy przed zalewem bolszewizmu". Zaczął również przemawiać pos. Rożek (komunista), któremu marszałek odebrał, jak zwykle, głos.

Wieczorem dostali się na trybunę posłowie najmniejszych klubów. Przemawiał więc poseł Michałkiewicz z grupki secesjonistów z klubu ludowego do sanacji, pos. Ładyka (rad. ukr.) i rabin Lewin (żyd ortodoksa).

Odpowiedź na zarzuty posłów opozycyjnych podjął w zakończeniu dyskusji pos. Miedziński (BB).

Mówił on: Pos. Rybarski powiedział, że nie widzi w dzisiejszym systemie rządzenia szans trwałości, ale to my jesteśmy rewolucjoniści, to my zrobiliśmy rewolucję w 1926 r. i potrafimy utrzymać to, co w drodze rewolucji zdobyliśmy. Od maja 1926 r. już nas trochę chętka bierze.

(Poseł Stroński przerywa, mówiąc: Żeby był Brześć).

Pos. Miedziński: Jeżeli będzie to potrzebne, to napewno. To jest właśnie tarzecz, która nam gwarantuje stabilizację. Nie po to, żeby wam robić przykrość, ani nie po to, żeby nam to zrobiło przyjem-

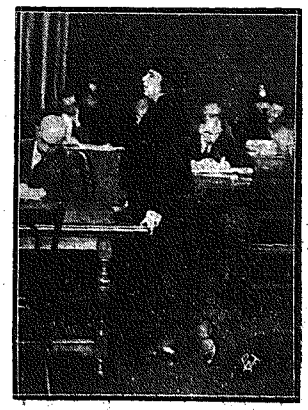

**Z procesu lipskiego.**
Żona Torglera, oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu składa zeznania podczas rozprawy w Trybunale lipskim.

ność, ale — jak powiedział kiedyś Sławek — dla osadzenia na miejscu anarchii.

Zawsze i z powodzeniem, jak panowie sami doskonale wiedzą. I to jest rzecz, którą my przynosimy krajowi, to, że bierzemy na siebie odpowiedzialność.

System, jak system. Gdybym dostał od pułk. Sławka rozkaz, żebym powiedział mowę opozycyjną z tego miejsca i gdyby to leżało w interesie ogólnym, mowę krytykującą obecny stan rzeczy, to byłaby to mowa prawdopodobnie mocniejsza, niż p. Niedziałkowskiego i zawierałaby może jeszcze więcej szczegółów, niż mowa p. kolegi Róga. (p. St. Stroński: To ciekawe). I to wszystko byłyby rzeczy słuszne, prawdziwe. Cenzura, mojem zdaniem, jest bardzo szkodliwa dla rządów naszego typu. Na dzisiejszem posiedzeniu jednak panowie nie mogą się tłumaczyć cenzurą. Wiem, że p. poseł Rybarski jest człowiekiem o tak wielkiej wiedzy i talencie, że powiedział najlepiej, co panowie chcieli powiedzieć. A to było tak mało.

Panowie nam mówili o systemie prowokacji. Panowie powoływali się na wielki autorytet, na młodzież z naszego obozu, na „Legion Młodych". To nie jest wcale ważne. To są chłopcy, którzy nie skończyli się jeszcze u nas uczyć.

Mówili panowie, że przypisujemy te procesy wiejskie panom. Nie. To byłaby megalomanja ze strony panów. To robi zjawisko nędzy wsi i gdyby tej nędzy nie było, to i 20 tysięcy doskonałych agitatorów ze stronnictwa ludowego nicby nie zrobiło; dopiero gdy to podłoże jest, najnieudolniejszy agitator potrafi to zrobić. Mówię przecież do polityków i zapytuję, czy było rzeczą celową to coście robili w tych kilku powiatach w Małopolsce wschodniej.

Pan Rybarski także, dając zasadniczy akces do naszej polityki zagranicznej, znalazł zbyt daleko posuniętą tolerancję propagandy komunistycznej. Jestem przekonany, że Rosja sowiecka jest odmiennego zdania, a napewno innego zdania jest Komintern, a szczególnie jego sekcja polska. Nie widzę tych objawów tolerancji, sprawy idą w dalszym ciągu, wyroki są surowe, a jednocześnie z pewnem współdziałaniem międzynarodowem nastąpiła likwidacja organów Kominternu. (Głos na prawicy: Co parę lat likwidujecie, a oni dalej istnieją). Panowie wiedzą, że to nie łatwo. My was likwidujemy parę lat, a jeszcze istniejecie.

P. St. Stroński: Nie dziwcie się więc, że my na was paru lat potrzebujemy.

P. Miedziński: Jeżeli jakiś ruch ma pewne podłoże, to go tak łatwo policyjnie zlikwidować nie można ale czekałem co p. prezes Rybarski powie takiego, coby mnie przekonało. „Wiadomości Literackie"? za kilka dni czy tygodni wyjdzie w Moskwie daleko piękniej wydany numer jednego z wydawnictw, zawierający literaturę polską w większej jeszcze obfitości i tak samo w pięknych przekładach, a napewno nie będzie to literatura komunistyczna.

My starzy rewolucjoniści powiadamy sobie, że ważne jest to, co myśmy, niestety nie w formie prawórządnej lecz w formie rewolucyjnej wnieśli do Polski, t. j. poczucie stabilizacji. I to naród chętnie przyjął i to nasze jarzmo bez specjalnej niechęci znosi (huczne oklaski na ławach B. B.)

O terminie następnego posiedzenia, posłowie będą zawiadomieni pisemnie. Koniec posiedzenia o godz. 10.30 wiecz.

# TELEGRAMY

### UROCZYSTOŚCI POLSKIE WE WŁOSZECH.

Rzym. — Z okazji 15-ej rocznicy Niepodległości Polski odbędą się w wielu miastach włoskich akademje, zorganizowane staraniem stowarzyszeń polsko-włoskich.

### ROOSEVELT REZYGNUJE Z ZAKUPU ZŁOTA.

Waszyngton. — W politycznych kołach amerykańskich mówią o tem, że prezydent Roosevelt wyrazić miał zamiar odstąpienia od prowadzonej obecnie polityki skupienia złota.

Nastąpić to ma definitywnie jeżeli w najbliższym czasie nie uda się uzyskać zwyżki cen na surowce.

### ANTYSEMITYZM W RUMUNJI.

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że w pociągu pośpiesznym Czerniowce — Bukareszt doszło do bójki pomiędzy pasażerami a członkami organizacji prof. Cuzy. Część poturbowanych pasażerów opuściła pociąg na stacji Adjud. Policja została powiadomiona o incydencie,


Ś. † P.

SIOSTRA

**MARJA JOZEFA PAWELSKA**

Ze zgromadzenia SS. Honoratek, długoletnia przełożona Przytułku dla Starców w Częstochowie.

**Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 6 listopada 1933 r.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Ogrodowej № 35 (Przytułek dla Starców) do kościoła św. Rodziny odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. W środę o godz. 9 rano po nabożeństwie żałobnem, pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

O czem zawiadamia Zarząd Tow. Dobroczynności dla Chrześcjan w Częstochowie.


# Sojusz amerykańsko-sowiecki

## przeciw Japonji.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą: W tutejszych, dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że w rokowaniach pomiędzy Litwinowem a politykami amerykańskimi odgrywa szczególnie wybitną rolę sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Strona amerykańska bynajmniej nie ogranicza się do zdobycia nowych rynków zbytu, lecz zdradza niezwykłe zainteresowanie w sprawie położenia politycznego na Dalekim Wschodzie.

Utrzymuje się nawet wersja, że decyzja zaproszenia Litwinowa do Waszyngtonu była bezpośrednio spowodowana przez pewne bardzo ważne wiadomości otrzymane przez ministerstwo wojny St. Zjednoczonych z Mandżurji.

W razie doprowadzenia do normalnych stosunków pomiędzy ZSRR. a USA, przyszła współpraca obu państw poza stroną gospodarczą nie w mniejszym stopniu będzie dotyczyć spraw morskich.

# Po wyroku na Maliszów

## Maliszowa ułaskawiona, Malisz został stracony.

Kraków. — Jak już donieśliśmy, w sobotę o godz. 12-ej w południe zapadł wyrok, skazujący oboje Maliszów na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie listonosza Przebindy i Süsskindów. W ostatniem słowie Malisz prosił o ułaskawienie żony, Maliszowa zaś nadal twierdziła, że ona strzelała.

Po ogłoszeniu wyroku z sali sądowej odprowadzono Malisza do celi więziennej, gdzie spędził całe popołudnie na rozmowie z dozorcami więziennymi, zachowując zupełny spokój.

Na wysłaną prośbę o godz. 8 wieczór nadeszła do prokuratury wiadomość z ministerstwa sprawiedliwości, że p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski co do Malisza, natomiast skorzystał co do Marji Maliszowej, zamieniając jej karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Za zgodą prokuratora udali się obaj obrońcy do gmachu sądowego, przedzierając się po drodze z trudem przez tłumy oczekujące na ostateczną decyzję.

W bramie więziennej obrońcy zetknęli się z matką Malisza, kompletnie złamaną kobietą i wraz z nią przeszli do celi więziennej Malisza.

W momencie, kiedy matka weszła do celi, skazaniec chwycił matkę w ramiona, podniósł ją w powietrze i ze łzami w oczach począł gorąco całować i przepraszać.

Matka, którą już poinformowano o odpowiedzi p. Prezydenta, pocieszała swego syna, mówiąc: „Synu mój, śmierć nie jest tak straszna, ja też tam pójdę i tam się spotkamy. Ja wierzę, że się tam spotkamy. Widzę, że masz spokój".

— Tak matko, jestem spokojny, bo jestem zdrów, a przedtem byłem chory.

— Jasiu, nie zapominaj o Bogu. Bóg wam przebaczy, ja wam przebaczam.

Następnie Maliszowa, zwracając się do żony Malisza, mówi: — Dlaczego nie chcesz matki. Rodzice przecież cię tak kochają, na co żona Malisza odparła:

— Może, ale teraz trochę zapóźno, do czego Malisz dodaje:

— To tak, jak i z moimi obrazkami. Dzisiaj się wszystkim podobają, każdy się nimi zachwyca, a wówczas nawet nikt na mnie nie chciał patrzeć.

W toku rozmowy Malisz zwraca się do swego obrońcy, ściska mu dłoń i kładzie pocałunek na jego ręce, dziękując za obronę.

Następnie wzruszony Malisz decyduje się na przyjęcie kapelana więziennego, przed którym następnie się wyspowiadał i przyjął Komunję św. W tym celu wyprowadzono go z kaźni do kaplicy, gdzie pozostał z księdzem przez dłuższy okres czasu.

Po pojednaniu się z Bogiem Malisz wrócił do celi, w której pod jego nieobecność pozostała matka wraz z żoną, tocząc serdeczną rozmowę wśród płaczu. Maliszowa również wyspowiadała się i przyjęła Komunję św.

O godz. 10 m. 30 zjawił się w celi Malisza prokurator Lewicki i ogłosił mu, że p. Prezydent Rzplitej co do niego z prawa łaski nie skorzystał. Malisz wiadomość tę przyjął spokojnie i prosił prokuratora, aby mu pozwolono pozostać przez godzinę na osobności z żoną, na co prokurator się zgodził.

O godzinie wpół do dwunastej wyprowadzono Malisza z celi na miejsce stracenia, mieszczące się na podwórku więziennem. Malisz szedł spokojnie, ubrany w odzienie więzienne. Przed wyprowadzeniem prosił, by nie zawiązywano mu oczu i by obrońca jego szedł tuż koło niego.

Malisz szedł chwiejnym krokiem, podpierany przez dwuch dozorców więziennych.

W myśl nowoobowiązujących przepisów asystował mu prócz obrońcy kapelan więzienny, naczelnik więzienia, lekarz więzienny dr. Ciećkiewicz i prokurator, który oczekiwał nadejścia smutnego pochodu na miejscu stracenia.

Kiedy już był niedaleko miejsca stracenia, skazaniec ponownie zwrócił się do swego obrońcy i oświadczył mu, że kocha trzy osoby: żonę, matkę i jego...

W momencie, kiedy Malisz stanął u kresu swej doczesnej wędrówki, przystąpił do niego z ostatnią pociechą kapelan więzienny, poczem kat spełnił swój obowiązek w świetle lampy elektrycznej.

Z miejsca stracenia udali się obaj obrońcy do celi Maliszowej, gdzie nadszedł również prokurator, który zakomunikował Maliszowej, że p. Prezydent Rzplitej skorzystał co do niej z prawa łaski i karę śmierci zamienił jej na bezterminowe więzienie.

Na wiadomość tę Maliszowa poczęła szlochać, a następnie złorzeczyć, że nie pozwolono jej zginąć razem z mężem. W nieprzytomnym wybuchu musiała być obezwładniona przez dozorców i w obecności władz poczęła krzyczeć, że świadomie w błąd wprowadziła trybunał, że rewolweru nie miała w ręce i do nikogo nie strzelała, a zeznawała tak jedynie dlatego, by być wspólnie zasądzoną i wspólnie umrzeć.

Słowa te zrobiły na obecnych niezwykłe wrażenie.

Po 20-tu minutach lekarz więzienny dr. Ciećkiewicz, który asystował przy egzekucji, przystąpił do miejsca stracenia i stwierdził śmierć skazańca.

W ten sposób skończyła się tragedja wykolejeńca, jedna z niestety dość licznych w ostatnich czasach.


**Dr. med. J. Secomski**

kierownik szpitala zakaźnego

przeprowadził się z Rakowa

do Częstochowy ul. Kilińskiego 25/27

Telefon № 21-57.


**Kryzys przetrwa najłatwiej ten naród, który umie oszczędzać.**

**Naród pozbawiony poczucia oszczędności, jest jak potężny okręt, rzucony na fale oceanu bez steru, grozi mu ustawiczna zagłada i niemożliwość szczęśliwego dotarcia do upragnionego celu.**

### RADJO MOSKIEWSKIE ODKRYWA „BUNTY GŁODOWE" W WARSZAWIE

Ryga. — Radjostacja im. Kominternu w Moskwie nadała specjalną audycję, poświęconą bojownikom o rewolucję światową. Radjostacja ta jest jedną z najsilniejszych w Europie i programy jej są doskonale słyszane w większej części Europy.

Program obejmował m. in. orkiestrę GPU, popisy specjalnego chóru i występy artystów.

Mówiąc o powodzeniu rewolucji światowej(!) i o kryzysie w całym świecie kapitalistycznym (niby w Sowietach nędzy, głodu i kryzysu niema?), moskiewska radjostacja pozwoliła sobie na ogłoszenie, że w „Warszawie i Rydze wybuchły bunty głodowe". Wartość tego kłamstwa moskiewskiej stacji radjowej dostatecznie ocenić mogą sami odbiorcy radjowi Warszawy i Rygi.

### AMERYKA ODWOŁUJE SWEGO POSŁA Z ATEN.

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wypowiedzieć traktat z Grecją o ekstradycji, jak również odwołać swego posła z Aten.

Powyższe decyzje spowodowane zostały odmową wydania władzom amerykańskim Samuela Insulla, który nadal przebywa na terytorjum Grecji.

### ESKADRA POLSKA ZATRZYMANA W MIŃSKU.

Moskwa. — Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk—Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych, zmuszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu. Eskadra polska zatrzymała się w Mińsku.

polska zatrzymała się w Mińsku, skąd następnie pociągiem udała się do Moskwy na uroczystości 16-ej rocznicy wybuchu rewolucji

# Z procesu

## o podpalenie Reichstagu.

### Goering w charakterze świadka.

Berlin. — Sobotnia rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu zelektryzowała opinję stolicy Rzeszy.

Budynek Reichstagu od rana otoczono posterunkami policji, sala wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyli członkowie rządu Rzeszy i Prus.

Pierwszą sensacją była wiadomość, że Dymitrow, wykluczony na 3 rozprawy, zostanie dopuszczony na zeznania ministra Goeringa.

O godz. 10-ej m. 15 wchodzi na salę Goering w brunatnej koszuli bez żadnych odznak w asyście wyższych urzędników policji i przedstawicieli S. A. i S. S.

Cała sala, z wyjątkiem kompletu sądzącego, powstaje z miejsc. Przedstawiciele prasy niemieckiej i widownia oddają ministrowi ukłon przez podniesienie ręki.

Min. Goering, rozpoczynając swe zeznania, podkreślił, że nie będzie się u-


5 FLEURS FORVIL

PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

**Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.**

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

**„POUDRE FORVIL"**

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

sprawiedliwiał wobec „hołoty", na której zeznaniach oparta została Księga Brunatna.

Chcąc zwalczać komunistów, nie potrzebował podpalać parlamentu.

Walkę z komunistami rozpoczął Goering już w początku lutego, zaraz po objęciu rządów. Pierwszą rzeczą po stwierdzeniu niezdolności policji kryminalnej, było wprowadzenie szturmowców i sztafet ochronnych.

Tylko szturmowcom zawdzięczać należy, że komuniści nie zapanowali nad Niemcami.

Minister utrzymuje, że wszystkie akty teroru, przypisywane przez Księgę Brunatną narodowym socjalistom, dokonane zostały faktycznie przez prowokatorów komunistycznych.

Sąd swój o komunistach Goering reasumuje w ostrych słowach, iż są to „pachołki katowskie o najpodleiszych sadystycznych zapatrywaniach, jakie kiedykolwiek gnieździły się w mózgach ludzkich".

Goering podkreśla z naciskiem, że plan spalenia kilku gmachów publicznych, co miało być sygnałem do wojny domowej, istniał rzeczywiście w kołach komunistycznych.

Nie ulega wątpliwości, że van der Lubbe nie był sam sprawcą, a współuczestników jego należy szukać wśród komunistów.

W dniu krytycznym Koehnen i Torgler opuszczali ostatni gmach parlamentu. — Wobec tego wydałem rozkaz aresztowania ich.

Po złożeniu zeznań Goeringa jeden z oskarżonych, Dymitrow, zadawał premjerowi szereg pytań, utrzymanych w ironicznym tonie. Między innemi zapytał, czy Goeringowi wiadomo, że „zbrodniczy światopogląd komunistyczny" jest przyjęty, jako podstawa ustroju przez 6 część świata. ZSRR. utrzymuje stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z Niemcami, dzięki czemu wielu robotników niemieckich uzyskało pracę.

Na pytanie to Goering odpowiada, że sprawy wewnętrzne państw obcych nie interesują go wcale.

Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos, poczem sąd postanawia wykluczyć Dymitrowa z udziału w rozprawie do wtorku 7 b. m. włącznie. Dymitrow zostaje usunięty z sali przez policję.

Incydent z Dymitrowem wyprowadza Goeringa z równowagi. Premjer w najwyższem oburzeniu krzyczy za odchodzącym: „Będziesz się mnie jeszcze bał, ictrze, gdy wyjdziesz z więzienia!"

### Z TAJNIKÓW MEDYCYNY.

Padwa. — Pisma donoszą, że w miejscowym szpitalu prof. Gasparini dokonał niezmiernie ciekawej operacji tracheotomji na 3-letniem dziecku po godzinie od chwili, w której lekarz skonstatował jego śmierć wskutek krupu dyfterytycznego. Po operacji, przy zastosowaniu przez 20 minut sztucznego oddychania, dziecko zaczęło powoli powracać do życia.

Wiedeń. — „Wiener Klinische Wochenschrift" donosi, że profesor dr. Loewenstein wyhodował z krwi i płynu mózgo-rdzeniowego dzieci chorych na „taniec św. Wita" laseczniki gruźlicy.

### KONSEKRACJA KS. BISKUPA SUFRAGANA LWOWSKIEGO.

Lwów. — W niedzielę, dn. 5 b. m. odbyła się w katedrze lwowskiej konsekracja nowomianowanego biskupa sufragana lwowskiego ks. dr. Eugenjusza Baziaka. Konsekracji dopełnił ks. arcyb. Twardowski, a współkonsekratorami byli biskup tarnowski ks. dr. Lisowski i biskup sufr. przemyski ks. Barda.

Uroczystość zgromadziła w świątyni liczne rzesze wiernych.

## Prezydjum Polskiej Akademji Literatury

### i honorowy protektorat.

Warszawa. — Pierwsze posiedzenie Polskiej Akademji Literatury odbyło się dnia 5 b m. Brali w niem udział wszyscy członkowie Akademji za wyjątkiem Rostworowskiego, który z powodu ciężkiej choroby nie mógł przybyć osobiście, a opinję swoją w kwestjach, które miały być omawiane przesłał na piśmie.

M. in. dokonano wyboru prezydjum. Prezesem został Wacław Sieroszewski, wiceprezesem Leopold Staff, zaś sekretarzem Juljusz Kaden Bandrowski.

W dalszym ciągu czterogodzinnego posiedzenia uchwalono prosić p. Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego o przyjęcie honorowego protektoratu nad Polską Akademją Literatury. Postanowiono zaprosić na pierwszego honorowego członka Akademji p. premjera i ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza.

Ustalono wreszcie program uroczystego inauguracyjnego posiedzenia P. A. L., które odbędzie się we środę 8 b. m. o godz. 19 w sali Prezydjum Rady Ministrów. Posiedzenie to otworzy przemówieniem prezes Akademji Wacław Sieroszewski, poczem po odpowiedzi na to przemówienie p. premjera Jędrzejewicza, Wacław Berent wygłosi prelekcję. Na inauguracyjne posiedzenie zostali zaproszeni p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, Marszałek Piłsudski, wszyscy członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem, korpus dyplomatyczny, oraz wszyscy warszawscy literaci.

Wszyscy członkowie P. A. L. prócz gwiazd akademickich, które będzie się nosić podczas uroczystych wystąpień, otrzymają odznaki w kształcie palmy, które będą nosić w klapie ubrania.

Pierwsze posiedzenia Akademji poświęcone będą opracowaniu regulaminu wyborów, oraz ustaleniu listy honorowych członków-literatów. Jeżeli idzie o dobór dalszych członków Polskiej Akademji Literatury, sprawa ta będzie tematem prac późniejszych, albowiem musi się ona oprzeć o pewną zmianę ustawy, której może dokonać rząd lub Sejm.

### KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MIN. BECKIEM i POS LIPSKIM.

Warszawa. — Marsz. Piłsudski przyjął w sobotę ministra spraw zagr. Becka wraz z bawiącym w Warszawie posłem R. P. w Berlinie min. Lipskim na wspólnej konferencji.

Minister Lipski o godz. 10 m. 55 odjechał z powrotem do Berlina.

Konferencja ta trwała dłuższy czas.

### PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. — Pod przewodnictwem prez. Byrki odbyło się w sobotę pierwsze posiedzenie komisji budżetowej, na którem dokonano przydziału referatów poszczególnych części preliminarza budżetu na rok 1934-35. Referaty objęli posłowie BBWR.

Na skutek reklamacji posła Rymara (Klub Nar.) postanowiono załatwić na następnem posiedzeniu komisji wnioski dotyczące rezerw skarbowych, obdłużenia przedsiębiorstw państwowych i obciążenia skarbu państwa tytułem zamówień na poczet przyszłych budżetów budowy gmachów publicznych i t. d. Wnioski te zgłoszone na sesji poprzedniej nie zostały dotychczas załatwione.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się przypuszczalnie około 16-go grudnia, aby dać referentom czas do zapoznania się z materjałem i przygotowania referatów.

## Rezultat wyborów

### w powiecie łódzkim.

Łódź. — W sobotę na terenie województwa łódzkiego odbyły się pierwsze wybory gromadzkie, które odbyły się na terenie powiatu łódzkiego do 198 gromad. Uprawnionych do głosowania było 50.081 osób. W powyższych 198 gromadach tylko w 5 odbyło się głosowanie na złożone listy, gdyż w 193 gromadach głosowanie odbyło się na jedną tylko listę. Łącznie na terenie powiatu łódzkiego wybrano 2384 radnych i tyluż zastępców. Zainteresowanie wyborami było średnie i przeszły one w zupełnym spokoju.

Wybrani radni łącznie z sołtysami i podsołtysami w krótkim czasie dokonają wyborów radnych gminnych, których na terenie powiatu będzie 228.

### AKTA BRZESKIE NIEPILNE.

Warszawa. — Akta brzeskie, przesłane do sądu okręgowego w Warszawie, nie noszą sygnatury „pilne" i dlatego załatwiane będą w trybie normalnym poza doraźnemi sprawami aresztanckiemi. Wskutek tego również i kancelarja Sejmu nie otrzymała od władz sądowych żadnego zawiadomienia i niektórzy byli więźniowie brzescy, jak np. pos. Dubois z PPS. byli obecni na obradach sejmowych.

### WYROK NA SPRAWCĘ ZAMACHU NA ASP. CIESIELCZUKA.

Lwów. — Wyrok w procesie studenta politechniki gdańskiej Stefana Nycza, sprawcy usiłowanego zamachu na aspiranta policji we Lwowie, Jerzego Ciesielczuka, zapadł w sobotę o północy. Sędziowie przysięgli potwierdzili dwunastu głosami pytanie w kierunku zamachu, a ośmiu głosami pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu. Trybunał skazał Nycza na łączną karę 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

## 25-lecie kapłaństwa

### ks. prob. T. Peche.

W dn. 28 ub. m. ks. Tadeusz Peche, proboszcz parafji będzińskiej, obchodził piękny jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich. W związku z tem godzi się podać nieco danych dotyczących życia i działalności czcigodnego kapłana.

Ks. Tadeusz Peche urodził się w r. 1884 w Naramicach, ziemi Wieluńskiej. Po ukończeniu szkoły realnej im. Pankiewicza, wstąpił do seminarjum duchownego w Włocławku, które ukończył w 1908 r., poczem był wikarjuszem w Brzeźniu pod Sieradzem, Rżgowie pod Łodzią, Radomsku i Kaliszu, oraz prefektem szkół średnich w Radomsku, Kaliszu i Częstochowie. W Kaliszu w czasie inwazji niemieckiej w 1914 r. stracił całe swoje mienie, które się spaliło wraz z mieszkaniem. W Radomsku był patronem Stow. robotników chrześcijańkich, prowadził hurtownię spółdzielczą, dwa sklepy spółdzielcze i jedenaście sklepików włościańskich. W Częstochowie w 1918 r. odebrał dla djecezji zabrany przez moskali w r. 1874 na cerkiew prawosławną dawny kościół św. Jakóba i był pierwszym jego rektorem. Był przez 3 lata obrońcą węzła małżeńskiego przy Sądzie biskupim w Częstochowie. W listopadzie 1918 r. wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego i przez 4 lata był kapelanem garnizonu Częstochowa, kapelanem wojskowego okręgu częstochowskiego na trzy powiaty, wreszcie kapelanem 7 dywizji. Jest oficerem rezerwy w randze kapitana, posiada krzyże pułkowe 27 pp. i 11 pp. W 1923 r. dostał pierwsze probostwo Siemkowice w pow. Wieluńskim, gdzie w ciągu 6 lat jego staraniem dokonano restauracji wszystkich budynków kościelnych. Odnowił w parafji i ożywił nowym duchem życie religijne. Żegnany szczerym żalem w 1929 r. przeszedł do Będzina, gdzie dotąd jest proboszczem, zarazem wizytatorem księży prefektów w szkołach średnich Zagłębia oraz delegatem biskupim w djecezjalnem Kole księży prefektów. Oprócz tego jest prezesem Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie, oraz członkiem wielu instytucyj społecznych i filantropijnych.

Społeczeństwo katolickie Będzina postanowiło w odpowiedni sposób uczcić 25-lecie święceń kapłańskich i działalności zasłużonego kapłana, to też w dn. 28 ub. m. odbyło się o godz. 10 r. uroczyste nabożeństwo, a o godz. 6,30 po pół. w sali gimnazjum Zgromadzenia kupców akademja. z

# KRONIKA

**Częstochowa**
**7**
**Listopada**
**Wtorek**

Dziś — Engelberta k.
Jutro — Gotfryda b.
Wschód słońca o godz. 6.44
Zachód „ „ 16.11

**Kalendarzyk historyczny:**
Kazimierz Jagiellończyk godzi poróżnione stany w 1450.

— **1.702.200 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników.** Odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy F. B. na listopad. Preliminarz ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 1.702.200 zł. w przewidywaniu, że liczba uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków wyniesie 35.000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje 2.700.000 zł. z tytułu wkładek i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

## Z uroczystości strzeleckich

### w Częstochowie.

Doroczny Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego rozpoczął się capstrzykiem. W sobotę o godz. 6 wiecz. na placu magistrackim ustawiły się oddziały Strzelca, P. W. szkolnego i kolejowego oraz Federacji z członkami zarządu na czele. W pobliżu trybuny zgrupowali się przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowych.

Po złożeniu przez prezesa powiatowego Związku Strzeleckiego dr. Skotnickiego raportu zastępującemu nieobecnego komendanta garnizonu d-cy 27 p. p. płk. Czaplińskiemu na trybunę wszedł wicestarosta Bielawka i wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu orkiestra 27 p. p. odegrała hymn narodowy i zapalono stosy, poczem oddziały, biorące udział w capstrzyku, udały się w pochodzie na miasto.

Następnego dnia o godz. 12 w poł. w sali kinoteatru „Atlantic" odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił krótkiem przemówieniem prezes Federacji ppłk. w stanie spoczynku Hałaciński.

Przy ostatnich słowach mówcy orkiestra odegrała hymn narodowy i następnie Pierwszą Brygadę.

Programu akademji dopełniły popisy wokalne chóru strzelczyń, które wykonały szereg pieśni legionowych i strzeleckich oraz kilka obrazków scenicznych.

— **Wzrost bezrobocia o 2.431 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 21 ub. m. wynosiła 208.938 osób, t.j. o 2.431 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 78.926 osób, t. j. o 193 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Przyjmuję zapisy kandydatek na kierowniczki zespołów chórowych. Dochodowe to pole, nie zostało u nas do tej pory objęte przez młodzież żeńską.

Niezależnie od tego, przyjmuję jak dotąd, lekcje gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu przedmiotów teoretycznych, po cenach umiarkowanych. Dla muzyki kościelnej, specjalne kursy. Po ukończeniu świadectwa

**F. WITESZCZAK Aleja II № 38**

— **Nadzwyczajna danina majątkowa od nieruchomości.** Minister skarbu, prof. Zawadzki, wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej od nieruchomości miejskich oraz budynków w gminach wiejskich, niezwiązanych z gospodarstwem rolnem, na rok 1933. Nadzwyczajna danina majątkowa od nieruchomości płatna jest w całości w terminie do dnia 30 listopada włącznie.

Minister skarbu poleca, aby natychmiast po obliczeniu kwoty daniny dla każdego płatnika, przystąpiono do rozesłania płatnikom nakazów zapłaty w takim czasie, aby bezwzględnie do dnia 15 listopada zostały one doręczone za pokwitowaniem odbioru. W razie doręczenia nakazu zapłaty po 15 listopada, kwota daniny płatna jest w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** Staraniem Związku b. żołnierzy P. O. W. we wtorek, dn. 7 b. m., punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się uroczysty wieczór odczytowy, poświęcony całkowicie rocznicy zdobycia niepodległości. Pierwsze przemówienie p t. „15-lecie Polski niepodległej" wygłosi dyrektor II gimn. państw. p. D. Zbierski, na temat: „Niemieckie plany zaborcze w czasie wojny światowej" mówić będzie w. prezes tut. Zw. Peowiaków p. R. Szmidt. — Wejście wolne i bezpłatne.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że następne wieczory Zw. Peowiaków odbywać się będą w piątki w sali Rady Miejskiej od godz. 7-ej wiecz., począwszy od dn. 17 listopada r. b. W dniu 10 b. m. odczytu nie będzie z powodu wyjazdu Związku do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych Peowiaków.

— **Na 3-ch dniową wycieczkę do Warszawy.** Związek Strzelecki w Częstochowie organizuje 3-dniową wycieczkę do Warszawy. Wyjazd nastąpi specjalnym pociągiem w dniu 9 listopada r b. w godzinach rannych. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku Strzeleckiego przy ul. Piłsudskiego 19 codziennie od 9—19.

— **Inspekcja domów w Częstochowie.** W związku z wypadkami osypywania się tynków i odrywania gzymsów z elewacji domów, w ub. sobotę odbyła się konferencja Miejskiej Inspekcji Budowlanej przy udziale przedstawicieli obu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, starostwa, policji, straży ogniowej i elektrowni.

Narazie nie powzięto jeszcze ostatecznych uchwał. Uznano jednak za konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne w najbliższej przyszłości przeprowadzić generalną inspekcję wszystkich domów w mieście.

— **Po 22-ch latach.** W ub. sobotę w nocy z powierzchni II Alei — róg Alei Kościuszki ostatecznie usunięto żelazobetonowy telefoniczny słup rozdzielczy który bynajmniej nie przyczyniał się do upiększenia Alei. Słup rozdzielczy stał na tem miejscu 22 lata i kosztował wraz z betonowym fundamentem 1.500 rubli.

Z chwilą założenia kabli podziemnych słup rozdzielczy stał się smętnym anachronizmem i doczekał się wreszcie usunięcia.

— **Kurs dolara.** W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 5,81.

— **Nocne dyżury aptek.**

**W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąp. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego. Krak. 38.**

— **Czyje kluczyki.** W II Komisarjacie P. P. są do odebrania znalezione na Nowym Rynku trzy kluczyki.

**OGŁOSZENIE.**

**Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie podaje do wiadomości, że w dniach 6—7 listopada w godzinach od 4 do 6 popoł. w świetlicy Związku przy Alei 19 przyjmuje się zapisy na kurs robót wełnianych, który rozpocznie się 8 listopada roku b. i trwać będzie do 15 grudnia r. b. w dniach: poniedziałek i czwartek, w godzinach od 6 do 8 wieczorem. Opłata za kurs wynosi: dla członkiń Związku i zł., dla nieczionkiń 2 zł. Bezrobotne i świetliczanki korzystają bezpłatnie.**

**Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie.**

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem, urządzane przez naszą firmę w czasie od 6. XI. do 18. XI. br. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

ZYGMUNT GOLNIK
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego.

— **Zajście na Starym Rynku.** W dniu 3 listopada o godz. 12-ej w południe do Władysławy Kucharskiej (Garncarska 30) obok domu nr. 13 podeszło dwuch mężczyzn. Jeden z nich wyrwał jej z rąk 30 zł., przeznaczonych na kupno gęsi. Na wszczęty przez Kucharską alarm nadbiegł z pomocą mąż jej, lecz jeden z opryszków zwalił go na ziemię potężnem uderzeniem w twarz. Korzystając z chwilowego zamieszania, — obaj przestępcy zmieszali się z tłumem i zbiegli.

## Dwaj rywale

**Kosą toruje sobie drogę do miłości.**

W ub. piątek w Kłobucku, na tle zatargu o względy kobiety, przyszło pomiędzy Bolesławem Trzepizurem i Edwardem Kwiatkowskim do ostrego starcia, w trakcie którego Kwiatkowski ciął rywala swego kosą w głowę i rękę.

Rannego Trzepizura, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, umieszczono na kuracji w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

— **Za odmowę papierosa.** W ub. sobotę wieczorem do przechodzącego koło synagogi przy ul. Wilsona Eugenjusza Przepióry podeszło dwóch nieznanych mu osobników i poprosiło go o papierosa, a gdy ten odmówił, jeden z napastników wyjął brzytwą i ciął go w rękę. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— **Pod kołami furmanki.** W ub. sobotę rano furmanka, powożona przez Wacława Bystrego, w pobliżu dworca kolejowego najechała na Magdalenę Bromkowską (Stawowa 16) zadając jej lekkie obrażenia ciała.

## Kronika sportowa.

**Porażka bokserów węgierskich.** W niedzielę, w sali cyrku warszawskiego, wobec 3.000 widzów, rozegrano mecz bokserski między Skodą a drużyną budapeszteńską Nemzeti, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Polaków 10:4. Drużyna węgierska okazała się przereklamowaną, nadto wykazała spore zmęczenie po piątkowych zawodach w Poznaniu.

*

W dniu 4-go listopada najlepsze wyniki w strzelaniu otrzymali: O tytuł mistrza m. Częstochowy: 1-sze miejsce p. Perkowski Stefan 48 pkt., 2 — por. Matuszewski Stanisław 47 pkt., 3 — p. Nanys Lucjan 46 pkt., 4 — p. Bugaj Mieczysław 45 pkt., 5 — p. Charciarek Zygmunt 44 pkt. O tytuł mistrzyń m. Częstochowy: 1-sze miejsce p. Respondkowa Barbara 45 pkt., 2 — p. Kiełbasowa Stefanja 43 pkt., 3 — p. Miedziejewska 42 pkt., 4 — p. Świdrowa Lucyna 41 pkt., 5 — p. Biegańska Stanisł. 40 pkt., 6 — p. Lisowa Eugenja 30 pkt. O tytuł mistrza Szkół: 1-sze miejsce p. Drzazga Tadeusz 40 pkt., 2 — p. Palisiński Jerzy 39 pkt., 3 — Nanys Tadeusz 29 pkt., 4 — Winter Abram 29 pkt. O tytuł mistrza Harcerzy: 1-sze miejsce p. Salomon K. 45 pkt., 2 — p. Ożdżyński J. 44 pkt., 3 — p. Nowak Józef 43 pkt., 4 — p. Kładkowski Stefan 41 pkt., 5 — Stanicki Stefan 35 pkt., 6 — Grabałowski St. 34 pkt.

**KINO „LUNA"** wyświetla wesoły film polski p. t. „Dwanaście krzeseł". Film ten jest pierwszą próbą produkcji mieszanej polsko-czeskiej. Scenarjusz osnuto na popularnej rosyjskiej powieści Pietrowa. Powieść ta jest dobrym materjałem do przeróbki filmowej, gdyż pogoń za majątkiem, ukrytym w jednem z 12-tu krzeseł, rozprzedanych różnym osobom i w różnych miejscowościach, pozwala rozwinąć akcję w przestrzeni i urozmaicić ją różnemi widokami. Są też widoki Pragi, Warszawy, Płocka, Gdyni. Dwie popisowe role grają: Vlasta Burian, jako fryzjer z Pragi, spadkobierca, który dziedziczy skarb po ciotce w Warszawie, oraz Adolf Dymsza, jako antykwarjusz, który bierze udział w pogoni za skarbem. Burian wyróżnia się temperamentem, Dymsza — ekscentrycznością. Jest wiele scen i pomysłów, budzących wybuchy śmiechu, do najlepszych zaś należy scena rozmowy między Czechem a Polakiem w języku... ptasim. Dymsza i Burian porozumiewają się gwizdaniem. Ilustracja muzyczna dobra, zdjęcia na poziomie europejskim, strona dźwiękowa bez zarzutu.

## Listy do Redakcji.

**Głos mieszkańców ulicy Kawiej.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do tak trafnie poruszonej w niedzielnym feljetonie „Przez niebieskie okulary" sprawy ulicy Kawiej i jej wyglądu w czasie świątecznego dnia Wszystkich Świętych, uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach poczytnego „Gońca Częstochowskiego" następujące:

W dniu Wszystkich Świętych, jak zwykle w każdym roku, ruch kołowy na ulicy Wały Dwernickiego jest zamknięty, a otwarty przez ulicę Kawią i Tartakową. Czy ta pierwszą ulica wogóle zasługuje na miano drogi kołowej i to w czasie kilkugodzinnego deszczu, gdy nie jest brukowaną? Sądzimy, że napewno nie. Przecież to szaleństwo, aby woźnica w najokrutniejszy sposób męczył tam konie w takiem błocie i dołach. Gdzież jest opieka nad zwierzętami, czy tylko w mieście? A znów czy my, mieszkańcy ul. Kawiej mamy pływać w błocie i być narażeni na różne choroby zakaźne? Gdzież więc jest znów opieka zdrowia i higjeny? Czy nasza ulica tak daleko jest odrzucona od miasta, że może być zapomniana przez Magistrat m. Częstochowy i przez tyle lat jej istnienia nie wybrukowana? Na cóż tedy są zwożone kamienie co rok na naszą ulicę, czy poto, aby nas łudzić wybrukowaniem jej? Co miesiąc lub co kilka miesięcy przychodził urzędnik Magistratu i badał porządek, zapisując nam kary, lecz czy nie mógł należycie przedstawić sprawy naszej ulicy w Magistracie?

To, co się działo na ul. Kawiej w dniu Wszystkich Świętych, przechodzi wszelkie opisy. Niejeden z dążących na cmentarz zgubił but w masie błota, a ilu było obryzganych przez pędzące auta i dorożki, które w dniu tym całemi sznurami ciągnęły na Kule i z powrotem. Choć zawsze jest tu błoto, lecz przy takim ruchu kołowym powiększa się w dwójnasób i łączy jezdnię z chodnikiem, choć ten niczem nie różni się od jezdni, a nawet jeszcze gorzej wygląda, bo i po nim jeżdżą pojazdy, ratując się przed ugrzęźnięciem. Tylko zima może to błoto zamienić na trzechmiesięczny asfalt, a potem znów tą sama powódź błotna. Tylko bruk i ścieki na wodę oraz chodniki należycie, ułożone mogą zapobiec tej topieli.

Niechaj więc wejrzy w nasze położenie Magistrat m. Częstochowy i niechaj w najkrótszym czasie zarządzi wybrukowanie ul. Kawiej.

Mieszkańcy ul. Kawiej.

## Ostatnie wiadomości

### Nuncjusz Marmaggi

**mianowany kardynałem.**

Watykan, 6.11. — Nuncjusz Marmaggi podniesiony został do godności kardynalskiej i powraca z Rzymu do Warszawy w dniu 12 b. m.

**MANIFESTACJE W DAMASZKU.**

Londyn, 6.11. — Z Damaszku donoszą o manifestacjach na znak protestu przeciwko rozruchom w Palestynie. Podczas demonstracji tłum Arabów zaatakował policję, która była zmuszona do szarżowania i użycia broni. Jedna osoba została zabita, a szereg rannych. Aresztowano 35 przywódców manifestacji.

### Anglja przewiduje

**UPADEK GABINETU SARAUT.**

**Londyn, 6.11. — W kołach dyplomatycznych utrzymuje się uparcie pogłoska, że w najbliższych dniach rozpoczną się jakieś wielkiej wagi rokowania francusko niemieckie, do których inicjatywa miała wyjść bezpośrednio od Hitlera.**

**Rokowania te mają utorować drogę do nawiązania między mocarstwami rozmów dyplomatycznych, przerwanych z powodu wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Główną przeszkodą do nawiązania bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich jest niepewne położenie parlamentarne nowego gabinetu francuskiego, — Upadek premjera Sarraut oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia.**

**ŚMIERTELNY WYPADEK NA POLOWANIU.**

Nowy Jork, 6.11. — Znany w kołach polskich inżynier nowojorskiej kolei podziemnej, Emil de Ryss Elektrowicz, zastrzelony został przypadkiem przez przyjaciela, gdy obaj polowali na kaczki nad brzegami rzeki Hudson. Elektrowicz, który liczył lat 52, brał swego czasu żywy udział w życiu polskiem, zwłaszcza w sokolstwie. Pochodził ze Lwowa.

**OFIARY:**

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Inż. Karola Wolfke na samopomoc przy Gimn. Związkowem (obecnie Tow. Szkoły Spol.) F. Z. zł. 50.—

Na posiłek dla biednych dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego M. P. zł. 5.—

**10 GR.** kosztuje pranie kołnierzyka z połyskiem, 5 gr. miękki kołnierzyk, koszula 40 gr., farbowanie sukni 3 zł., czyszczenie garnituru 3 zł., czyszcze nie palta 3 zł. w firmie „Jadwiga" ul. Katedralna nr. 4, filja — Aleja Wolności nr. 43/47. 3059

**BLACHARZ** potrzebny Kazimierza 10

**PRZYJMĘ** uczniów na mieszkanie z wygodami, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 15/17, I piętro, m. 7 w godzinach od 15 — 17 warunki przystępne.

**SKLEP** z pokojem, ewent. pokój z kuchnią do wynajęcia, bez odstępnego. Wiadomość u dozorcy domu przy ul. Sobieskiego 16.

**POKÓJ** duży frontowy, umeblowany, z utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia. Aleja Wolności 33 m. 4.

**ZGUBIONO** bilet miesięczny kolejowy, szkolny oraz zaświadczenie na imię Jadwigi Bursik. 3055

**POSZUKUJEMY** buchaltera do wprowadzenia nowoczesnego systemu buchalterji przebitkowej. Poważni reflektanci proszeni są o złożenie ofert, z podaniem dokładnego życiorysu i referencyi, do sklepu „Gońca Cz." pod „Organizacja biurowa".

**ZARAZ** do wynajęcia 6 pokojów z kuchnią, Kilińskiego 3.

**DO WYNAJĘCIA** 4 pokoje z kuchnią, ul. 7-mia Kamienic nr. 29, róg ul. św. Barbary.

**ZGUBIONO** dowód kolejowy wydany przez Dyr. Warszawską na imię Janina Łabanowska. 3009

**ZGUBIONO** klucz od zamku suchaldowego, ul. Warszawska, Nowy Rynek. Znalazcę proszę o zwrot do sklepu „Gońca" za wynagrodzeniem 3025

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. Kopernika 8.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Zygmunta Klara, Nr. 26783. 3053

# Zjawiska astronomiczne
## w Listopadzie.

Na południowej stronie nieba rozpostarły się obszerne gwiazdozbiory Wieloryba i Erydanu. W Wielorybie znajduje się słynna gwiazda zmienna Mira, której jasność zmienia się w okresie 330 dni. W czasie największej swej jasności wysyła ona 1500 razy więcej światła niż w minimum jasności. Zachód ozdabiają gwiazdozbiory: Łabędzia, Lutni i Pegara.

Nad horyzontem północnym na ciemnem tle nieba błyszczy siedem gwiazd Wielkiego Wozu. W okolicy zenitu zajęły miejsca Kosjopeja, Perseusz i Andromeda. W Andromedzie znajduje się najbliższe nam zbiorowisko gwiezdne typu Drogi Mlecznej znane pod nazwą mgławicy w Andromedzie. Potężny ten utwór kosmiczny odległy od nas o miljon lat świetlnych (przestrzeń którą światło przebywa w ciągu roku) jest jednym z wielu miljonów znanych nam Wszechświatów Wysp.

Wspaniale przedstawia się nieboskłon wschodni, gdzie świeci już najpiękniejszy z gwiazdozbiorów zwiastun zimy Orjon w otoczeniu Bliźniąt i Byka. Szczególnie Orjon zwraca uwagę dużą ilością jasnych gwiazd. Naczelne jego gwiazdy to: Betelkeuse prawdziwy olbrzym w świecie gwiazdowym, oraz promienny Rigel. Pod złożonym z trzech jednakowych gwiazd „pasem" Orjona dostrzedz można gołem okiem słynną mgławicę gazową.

Z planet obserwować można Wenus i Saturna.

Wenus znajduje się na niebie wieczorem i zachodzi w dwie godziny po słońcu. Planeta zbliża się ku Ziemi, a blask jej szybko wzrasta. W dniu 25 listopada znajduje się Wenus w największem oddaleniu kątowem od Słońca; w lunecie wygląda jak Księżyc w ostatniej kwadrze. Saturn oddala się w dalszym ciągu od Ziemi. Zachodzi w trzy godziny po Słońcu.

Fazy Księżyca: 2 — pełnia, 10 — ostatnia kwadra, 17 — nów, 24 — pierwsza kwadra.

Od 13 do 18 listopada obserwować można piękne zjawisko gwiazd spadających Leonid promieniujących z pod wschodnie go horyzontu.

*

Obserwatorjum P. T. P. A. w parku Staszyca czynne jest dla publiczności w każdy pogodny wieczór od zmroku do godziny 20-ej.

# Ciągnienie 3 proc. Prem. Pożyczki Budowlanej.

W ciągnieniu 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej wygrały:

Zł. 250.000 nr. 672858.

Zł. 50.000 nr. 627807.

Po zł. 10.000 N-ry: 856250 273608 63246 877309 432991 9496 750044 137249 525171 634005.

Po zł. 1.000 — N-ry: 210619 723869 318929 811621 434179 379128 405407 423339 910092 521149 399500 351371 442467 76062 358604 576539 501023 153300 47859 799168 75965 570379 30706 636663 860780 991349 214300 654117 422179 534610 609758 931510 67153 458273 933263 848129 251010 319238 62839 965503 229721 853481 868037 702444 197258 118185 200911 168704 59473 969251 771508 24906 118634 474029 929419 534600 404680 816589 178880 881398 151078 734618 871695 92827 525133 983132 80299 273253 829878 194740 426866 114021 341581 842037 820207 318725 572089 985340 723708 961280 535170 893850 831186 578609 841316 554550 905037 568189 505022 475039 585516 212949 50441 749468 691087 894178 874841 326800 50257.

# Pięć dekretów
## o uposażeniach pracowników państwowych.

Ogłoszono pięć dekretów p. Prezydenta w sprawie uposażeń.

Pierwszy dekret mówi o uposażeniach pracowników państwowych: nauczycieli, pracowników administracji i straży więziennej: I grupa — 3000 zł., II grupa — 2000 zł., III gr. — 1500 zł., IV gr. —1000 zł., — V gr. — 700 zł., VI gr. — 450 zł.; VII 335 zł., VIII gr. — 260 zł., IX gr. — 210 zł., X gr.. — 160 zł., XI gr. 130 zł. XII gr. — 100 zł. Szczeble, dodatki rodzinne i mieszkaniowe zniesione. Przewidziane są dodatki drożyźniane, lokalne: w Gdańsku i zagranicą, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, dodatki służbowe, świadczenia pieniężne. Wypłaty funkcjonarjuszów są wolne od opłat emerytalnych i od podatku dochodowego. Awanse automatyczne nauczycieli zostały utrzymane. Zatrzymano też pomoc lekarską, ulgi kolejowe; zaliczki bezprocentowe na uposażenie, specjalne wynagrodzenia za pracę, niezwiązaną ze stanowiskiem służbowem oraz pośmiertne

Drugi dekret dotyczy uposażenia sędziów i prokuratorów: I grupa — 1100 zł. II grupa — 800 zł., III gr. — 575 zł., IV gr. — 425 zł.

Trzeci dekret mówi o wynagrodzeniu policji i straży granicznej: I grupa — zł. 1000, II gr. — 700 zł., III gr. — 500 zł., IV gr. — 430 zł., V gr. — 335 zł., VI gr. 270 zł., VII gr. — 240 zł., VIII gr. — 200 zł., IX gr. — 180 zł., X gr. — 160 zł., XI grupa 150 zł.

Czwarty dekret — uposażenie wojskowych.

Marszałek w stolicy 3450 zł., na prowincji 3000 zł. Generał broni — 2300 zł. Generał dywizji — 1725 zł. w stolicy, 1500 zł. na prowincji. Generał brygady —1150 zł. w stolicy, 1000 zł. na prowincji.

| | Samotny stol. | na prow. | z rodziną w st. | na prow. |
|---|---|---|---|---|
| Pułkownik | 710 | — 632 | 815 | — 713 |
| Ppłk. | 568 | — 524 | 645 | — 580 |
| Major | 485 | — 435 | 560 | — 490 |
| Kapitan | 390 | — 345 | 465 | — 400 |
| Porucznik | 290 | — 265 | 365 | — 324 |
| Pporucznik | 235 | — 260 | 306 | — 266 |
| Chorąży | 250 | — 230 | 340 | — 300 |
| St. sierżant | 215 | — 195 | 305 | — 265 |
| Sierżant | 191 | — 172 | 277 | — 242 |
| Plutonowy | 171 | — 152 | 237 | — 202 |
| Kapral | 152 | — 137 | 187 | — 167 |
| St. marynarz | 140 | — 125 | 170 | — 150 |

Piąty dekret mówi o uposażeniach pracowników przedsiębiorstw i monopoli państwowych. Uposażenia te unormowane będą przez osobne rozporządzenie.

# Spadek liczby urodzeń
## w Europie.

Panuje powszechnie przekonanie, że ludność niektórych państw europejskich, a zwłaszcza Niemiec i Włoch, stale wzrasta. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, jest to mylna opinja.

Szczególnie charakterystyczne są cyfry, dotyczące Włoch. Do wybuchu wojny światowej liczba urodzeń wynosiła we Włoszech 34 na 1.000 osób; po wojnie w r. 1920 cyfra ta wynosiła już 31, i od tego czasu stale się zmniejsza. Wyliczyć wystarczy tylko ważniejsze etapy: w r. 1924 cyfra urodzeń wynosiła 29, w 1927 r. — 27, w 1930 r. — 25, w 1931 r. — 24. Spadek jest ciągły, mimo propagandy wzrostu urodzeń, jaką od dłuższego czasu prowadzi Mussolini.

To samo da się zaobserwować w Niemczech, gdzie stan równowagi nastąpi przy puszczalnie w 1945 r. Do tej pory na wzrost liczby urodzeń, albo w każdym razie na zahamowanie jej spadku, wpłynąć może jedynie ogólny rozwój hygjeny, która zmniejszyłaby śmiertelność. W Anglji, w której obliczenia statystyczne ludności dokonywane są co 10 lat, liczba urodzeń również zmniejsza się stale. Między r. 1901 i 1911 przyrost ludności wynosił 3,5 miljonów, między 1921 i 1931 r. 2 miljony.

Jedyne kraje, które wykazują przyrost liczby narodzin — to Rosja i Japonja.

# Jawne wybory
## do rad gromadzkich.

Ostatni Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie o regulaminie wyborczym do rad gromadzkich na obszarze województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i Wołyńskiego.

Rozporządzenie ustala, że liczbę radnych gromadzkich i ich zastępców określa, na podstawie ilości mieszkańców, starosta powiatowy. Również starosta decyduje o podziale gromady na okręgi wyborcze i o ilości mandatów, przypadających na poszczególne okręgi. Ponadto staroście przysługuje ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów.

Komisja wyborcza powstaje w sposób następujący: starosta mianuje przewodniczącego, przewodniczący zaś powołuje dwuch członków. Ta komisja rozstrzyga wszelkie reklamacje i ustala spisy wyborców. Od decyzji jej niema odwołania.

Nowe rozporządzenie wprowadza na terenie województw centralnych i Kresów jawne głosowanie do rad gromadzkich. Jedynie na wniosek jednej piątej obecnych na zebraniu wyborców może nastąpić głosowanie tajne.

Wśród przepisów, określających wypadki nieważności głosowania tajnego, znajdujemy również przepis, iż nieważna jest karta wyraźnie nieczytelna (w razie głosowania tajnego, każdy z wyborców musi własnoręcznie wypełnić kartę, wpisując nazwisko kandydata). W razie równej ilości głosów na dwu kandydatów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji.

W myśl nowych przepisów, okręg wyborczy może być zarówno 1-mandatowy, jak i 2, lub conajwyżej 3-mandatowy.

Protest przeciwko wyborom może wnieść jedna dziesięta lub jedna dwudziesta część wyborców. O nieważności wyborów zarówno w całości, jak i w części, tak wskutek protestu, jak i z urzędu, orzeka starosta.

**Dyspensa językowa.**

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn., które zawiesza na lat 5, przepisany w ustawie samorządowej, warunek władania językiem polskim w piśmie dla kandydatów na radnych powiatowych, sołtysów i podsołtysów na obszarze całych Kresów wschodnich.

# Ogólne uwagi

**Zima się zbliża szybkim krokiem. Piece wyczyszczone i wylepione. Zapasy już prawie wszystkie zrobione, kartofle, kapusta kupione, jeszcze może ktoś zapóźniony rydze marnuje, marmoladę z owoców smaży, ale zasadniczo wszystko przygotowane, by jakoś zimę przetrwać; która zwłaszcza w tych czasach ciężka być może.**

**Ponieważ lada dzień mróz może chwycić, należy zawczasu umyć okna przed zaopatrzeniem na zimę i zrobić generalny porządek w domu.**

**Może ktoś zauważył, że są to rzeczy tak same przez się zrozumiałe, iż szkoda o nich mówić, a jednak niezupełnie tak jest.**

**Aby ułatwić sobie pracę, przygotowawszy wszystkie potrzebne do sprzątania przyrządy, najlepiej sprzątnąć pokój za pokojem. Po obmiataniu ścian, pozamiatać w każdym kąciku, wytrzeć kurz, potem natrzeć podłogę pastą, aby nie odsuwać po raz drugi wszystkich mebli i sprzętów, wyfroterować i ustawić wszystko na miejsce. Zwłaszcza, jeżeli się sprząta dwa lub trzy pokoje naraz, taką kolejność jest znacznem- zaoszczędzeniem czasu, gdyż nie odrywa od jednej roboty do drugiej.**

**W sypialnym pokoju nie zapomnieć przewietrzyć pościeli, materacy; w jadalnym przejrzeć czy w kredensie niema po troszeczkę cukru w kilku torebkach, lub po parę herbatników w pudełkach, które należy zebrać w jedno; kwiaty przed sprzątaniem skrupulatnie przejrzeć, czy nie wymagają jakiegoś leczenia lub przesadzenia i oczywiście dobrze je umyć i wykąpać.**

**Nad takiem ogólnem dokładnem sprzątaniem, aby szło sprawnie i szybko powinna czuwać pani domu, gdyż przed jej bacznem okiem nic się nie ukryje i ona jedna zauważy każdy drobiazg w domu, który ma być wyczyszczony, naprawiony; czy też zmieniony, a zawsze przy tej sposobności nasunie się jakaś myśl praktyczna, jakaś bodaj drobna zmiana w ustawieniu rzeczy, czy też upiększeniu mieszkania; dbała o ognisko domowe kobieta powinna starać się, by było ono jak najwygodniejsze i jak najmilsze.**

# Czy wyprawy ślubne
## nie podlegają ocleniu?

Dnia 11 bm. weszło w życie nowe rozporządzenie min. skarbu o postępowaniu celnem. Bez cła podróżni mogą przewozić do własnego użytku drobne ilości wyrobów tytoniowych, a to: do 50 gramów tytoniu, 10 gr. tabaki, 50 sztuk papierosów lub 20 szt. cygar. Bez cła przewozić też można napoje spirytusowe w ilości nieprzekraczającej 1 litra w butelkach odkorkowanych, oraz 2 pudełka zapałek na osobę.

Wyprawy ślubne, podarunki dla narzeczonych lub podarunki ślubne mogą być przywożone z uwolnieniem od cła, jeżeli przeznaczone są dla cudzoziemców lub obywateli własnego kraju, zamieszkałych dłużej, niż 2 lata zagranicą, którzy z powodu zawarcia związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą na polskim obszarze celnym, przenoszą do tego obszaru swe miejsce zamieszkania. W podaniu winno się udowodnić, że małżeństwo zostało zawarte.

**Najbardziej kulturalne narody świata najwięcej oszczędzają.**


FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 8.


# Z KRAJU.

**(—) Umowy z lekarzami Kas Chorych.** Organizacje lekarzy w województwie poznańskiem skłaniają się ku podpisaniu wytycznych do umów z Kasami Chorych. W szeregu miejscowości zostały już nawet podpisane umowy, przyczem lekarze zgodzili się na obniżenie odsetek od wpływów, przeznaczonych na wynagrodzenie dla lekarzy o pół do 2 procent.

Lekarze Kasy Chorych w Płocku podpisali umowę zbiorową, przewidującą jako wynagrodzenie 10 i pół procent od wpływów do Kasy Chorych, a w Łomży i Czortkowie 10 procent.

**(—) Rybacy kaszubscy kontynuują** nadal intensywne połowy przybrzeżne i to masami szprotek, dzięki temu, że kilka olbrzymich ławic tych smacznych i popularnych rybek w głębi kraju zatrzymało się na odcinku polskiego morza pomiędzy Rozewiem a półwyspem Helskim. Zdobycz autami i motorówkami odwożona jest do wędzarń w Jastarni, Helu oraz Gdyni. Na miejscu centnar szprotek kosztuje obecnie 12 zł. Cena ta i tak niska jeszcze spadnie, gdyż połowy zapowiadają się świetnie.

# Straszliwa walka
## sędziwej desperatki z ratującą.

Z Warszawy donoszą: W domu przy ul. Strzeleckiej 46 popełniła samobójstwo przez wyskoczenie z okna III-go piętra 64-letnia Wiktorja Wądołowska, żona dozorcy sąsiedniego domu.

Staruszka, wbiegłszy na klatkę schodową tego domu, spotkała tam pewną kobietę, która usiłowała przeszkodzić jej w desperackim czynie. Kobieta bowiem widząc, że staruszka wskakuje na okno z zamiarem wyskoczenia, chwyciła ją za ręce i trzymała przez czas dłuższy, obawiając się jednak, żeby staruszka jej nie pociągnęła za sobą i nie mając sił wyciągnąć ją z poza okna puściła Wądołowską, która padając na bruk podwórza, doznała pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa. Lekarz stwierdził śmierć Powodem tego kroku był rozstój nerwowy.

**(—) Pożar zniszczył miasteczko Gródek.** — Z Mołodeczna donoszą, iż ludność żydowska miasteczka Gródek poniosła poważne straty wskutek pożaru, który wybuchł w nocy i doszczętnie zniszczył synagogę. Pastwą pożaru oprócz samego budynku padło 6 sztuk cennej tory, wartości 10.000 zł., oraz urządzenie synagogi, wartości 7000 zł. Wartość samej synagogi wynosiła 10.000 zł.

Nadto ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc dwa domy i dwie stodoły z lnem i siemieniem. Powodem pożaru było zbytnie napalenie w piecu. Ogólne straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 50.000 zł.

**OGŁOSZENIE O ZEBRANIACH WYBORCZYCH**

**Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy,** na zasadzie § 73[1] Statutu Towarzystwa i stosownie do uchwały Zwyczajnego Zebrania Pełnomocników Towarzystwa z dnia 30 kwietnia 1933 roku, podaje do powszechnej wiadomości, że, w celu dokonania wyborów Pełnomocników Towarzystwa na następne trzeciolecie (1934—1936 roku), zostały wyznaczone w Częstochowie, w lokalu Towarzystwa (przy ulicy Śląskiej nr. 8), **Zebrania Wyborcze** Stowarzyszonych Towarzystwa, którzy mają prawo rozporządzania swoim majątkiem i jeżeli nie ciążą na nich pozaulgowe zaległości w opłacie rat:

1) dla Wyborców grupy III-ej — na dzień 10 grudnia 1933 roku o godzinie 4 po południu;

2) dla Wyborców grupy II-giej — na dzień 11 grudnia 1933 roku o godzinie 7 wieczorem;

3) dla Wyborców grupy I-szej — na dzień 12 grudnia 1933 roku o godzinie 7 wieczorem.

W myśl uwagi do § 73[3] Satutu Towarzystwa, Zebrania Wyborcze poczytywane będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na Zebranie Członków.

Karty wstępu na zebrania wydawane będą w biurze Dyrekcji w dnie powszednie od godziny 10-tej do godziny 13-tej.

Bez karty wstępu nikt do sali zebrań wpuszczonym być nie może (§ 73[4] Statutu Towarzystwa).

**Nowy film polski.** Drina Oleńska i Zbigniew Staniewicz w nowym filmie polskim reżyserji Krzeptowskiego „Zamarła turnia", którego akcja rozgrywa się na majestatycznem tle Tatr.

## Czy wiecie że...

...pewien paryski bakterjolog stwierdził, że najwięcej bakteryj w powietrzu miejskiem jest podczas zachodu słońca, a najmniej rano. Badając pewną określoną ilość powietrza w Londynie stwierdził on że o godzinie 7 rano zawierało to powietrze 640 mikrobów, a podczas zachodu słońca 100 tysięcy.

...w Turcji postanowiono usunąć obcokrajowców zawodowców na rzecz Turków. Prawo to stosuje się obecnie

# Ze świata.

(X) **Sprawa ubezpieczeń robotników cudzoziemskich we Francji.** Kongres Generalnej Konferencji Pracy, który odbył się ostatnio w Paryżu, uchwalił m. in. wysunąć żądanie traktowania ubezpieczonych robotników cudzoziemców narówni z obywatelami francuskimi w zakresie wypłacania świadczeń z tytułu bezrobocia.

Jednocześnie zgoła odmienne żądania wysuwa tamtejszy komitet obrony robotnika krajowego. Komitet ten mianowicie uchwalił żądanie, aby zasiłki bezrobotnym cudzoziemcom przyznawano tylko po orzeczeniu posła danego okręgu. Ten sam komitet wysunął również zgoła niezwykłe żądanie, aby na każde polecenie posła danego okręgu usuwano z pracy wskazanego przez niego robotnika cudzoziemskiego.

(X) **Fortyfikowanie wyspy Malty.** Władze wojskowe angielskie objęły w posiadanie wszystkie dawne fortyfikacje, istniejące na wyspie Malta, a to w celu zmodernizowania ich i przeróbki umocnień oraz zainstalowania na nowych fortach ciężkiej artylerji oraz bateryj dział przeciwlotniczych, aby zabezpieczyć wyspę przed atakiem lotniczym.

(X) **Jak prędko winien mówić speaker w radjo?** W uniwersytecie Harrow (U. S. A.) przeprowadzono szereg doświadczeń w kwestji wyraźnego i szybkiego wysławiania się speakera przed mikrofonem. Z dokonanych obserwacyj wyciągnięto wniosek, iż, aby być zrozumianym przez słuchaczy, speaker powinien mówić z przeciętną szybkością 238 liter na minutę. Rekordzistą na tem polu jest Speaker radjostacji KIW w Chicago, który, mówiąc z szybkością 360 liter na minutę, potrafi jednak tak wyraźnie mówić, iż słuchacze rozumieją go doskonale.

(X) **82-letni dżokej.** W tych dniach upłynęło 50 lat od chwili, kiedy najstarszy dżokej w Anglji, 82-letni Harold Bisley, zdobył nagrodę „Grand Prix". Dla uczczenia jubileuszu Bisley postanowił przypomnieć sobie swoje młode lata i przyjął udział w tegorocznych wyścigach na hipodromie w rodzinnem swojem miastecz ku Carreg. Bisley cwałował na klaczy „Antiofa". Starego dżokeja przyjmowano entuzjastycznie, Bisley otrzymał jedną z pierwszych nagród.

## Latający hotel

W Niemczech przystąpiono niedawno do budowy nowego wielkiego Zeppelina „L. Z. 129", który zasługiwać będzie w zupełności na nazwę „latającego hotelu". Olbrzym ten buduje się we Friedrichshafen. Rozmiarami swojemi „L. Z. 129" przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe sterowce: ma on 248 metrów długości, a zawartość gazowa balonu wynie sie 190.000 metrów sześciennych; ponad to budujący się olbrzym wyposażony będzie we wszelkie inowacje techniczne. Zewnętrzny wygląd sterowca będzie inny, niż dotychczasowych Zeppelinów. Balon dźwigać będzie cały kompleks kabin i pokoików, przypominających kajuty okrętowe: zajmują one dwa piętra. Okręt powietrzny będzie miał pokład o powierzchni 40 mtr. kwadratowych z promenadą. Sala jadalna na 38 miejsc, wielki hall, czytelnia oraz pokój do pisania — wszystko sprawia wrażenie hotelu lub okrętu. W środku sterowca znajduje się 25 obszernych kabin sypialnych, jedno i dwułóżkowych; mają one wodę bieżącą, zimną i gorącą. Na dole konstrukcji znajduje się kuchnia, pokoje oficerów i załogi, biuro stewarda, łazienki (nawet kąpać się będzie można w tym fruwającym hotelu), toalety i palarnia. Głównym materjałem, z którego zbudowano ten olbrzym, jest duraluminum. Meble są wykonane z lekkiego metalu. Pokoje wymalowane na jasno, na ścianach wiszą mapy planetarne, obrazy, ilustrujące historyczny rozwój statków napowietrznych i panorama, drogi sterowca, przedstawiona graficznie z perspektywy powietrznej. W.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

**Dzieci jako jazzbandziści.** Przed królową angielską wystąpiła z koncertem dziecięca orkiestra jazzbandowa, której senior liczy zaledwie 11 lat.

**Hierarchja.**

— Ile kosztuje ten bernardyn?
— Dwieście koron.
— A jamnik?
— Czterysta.
— Ratlerek?
— Sześćset.
— Powiedz mi pan w takim razie, co będzie mnie kosztowało, jeśli wcale nie kupię psa?

(Tit-Bits).

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

### WTOREK, 7 LISTOPADA.

**Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.**

7'00 Audycja poranna. 11'30 Przegląd Prasy Polskiej. 11'40 Wiadomości eksportowe. 1145 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P. U. P. P. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramof. 12'30 Dziennik południowy. 12'35 Muzyka gramof. 15'30 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Muzyka gramof. 16'25 Skrzynka P. K. O. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka. 17'50 Wiadomości rolnicze. 18'00 Odczyt. 18'20 Skrzynka muzyczna. 18'35 Muzyka gramof. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Feljeton aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Polski. 20'15 Koncert. 21'15 Kwadrans literacki. 21'30 Koncert. 22'15 Muzyka gramof. 22'30 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka taneczna.

### WTOREK, 7 LISTOPADA.

**Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.**

7'00—13'00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 15'25 Wiadomości gospodarcze. 15'30 Transm. z Warsz. 15'40 Muzyka gramofon. 16'20 — 17'50 Transm. z Warsz. 17'50 Audycja dla dzieci. 18'00 Transm. z Warsz. 18'35 Muzyka gramofon. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'25—23'30 Transm. z Warszawy.

A. CHRISTIE 24.

# ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

— Nie przypominam sobie.

Moje pytania najwyraźniej zaczynały ją gniewać. Podniosła głowę ruchem, który wydał mi się znajomy.

— Czy jest naprawdę konieczne, abym odpowiadała na te wszystkie pytania?

— Oczywiście nie — odparłem zdziwiony. — Nie sądziłem, że może to pani być nie przyjemne, jest mi prawdziwie przykro...

Wyraz gniewu jaki dostrzegłem poprzednio na jej twarzy, znikł. Pani Folliot była nieco zawstydzona.

— Och, nie jest mi nieprzyjemnie odpowiadać, zapewniam pana. Dlaczegóż miałoby tak być, mój Boże? Wydało mi się tylko dziwne... tak... nic więcej.

Lekarz zawsze pozna kłamstwo. Zdałem sobie doskonale sprawę, że pani Folliot rzeczywiście było przykro odpowiadać. Czułem, że jest zdenerwowana jakąś tajemnicą, której nie chciała mi zdradzić. Miałem wrażenie, że ta kobieta nie umiała kłamać i dręczyła się tem, że okoliczności ją do tego zmuszały. Równocześnie jednak byłem przekonany, że miała mocne postanowienie niewyjawienia mi nic. Jakakolwiek tajemnica otaczała Urszulę Bourne, pani Folliot napewno nie pomogłaby mi jej wyjaśnić.

Przeprosiłem ją jeszcze raz za moje wtargnięcie, wziąłem kapelusz i wyszedłem.

Odwiedziłem jeszcze dwuch chorych i oszóstej byłem już w domu. Karolina siedziała przed stołem nakrytym do podwieczorku i na twarzy jej widniał wyraz triumfu. Wyraz taki był zawsze niewątpliwym dowodem, że usłyszała lub puściła w kurs jakąś nową plotkę. Zastanawiałem się, która z tych dwuch hipotez była słuszna.

— Spędziłam dzisiaj nadzwyczajnie przyjemnie popołudnie, — oświadczyła, — podczas gdy zasiadałem przed kominkiem, aby rozgrzać trochę zziębnięte stopy.

— Naprawdę? Czy była u ciebie panna Gannet?

Panna Gannet jest jedną z najlepszych informatorek mojej siostry.

— Szukaj dalej, — odparła Karolina pobłażliwie.

Wymieniłem kolejno wszystkie osoby, wchodzące w skład jej służby informacyjnej, lecz za każdym razem siostra potrząsała głową przecząco. Powiedziała wreszcie:

— Był u mnie z wizytą pan Pauro. Co ty o tem myślisz?

Myślałem wiele takich rzeczy, z których nie zwierzałem się Karolinie.

— Poco tu przychodził? — zapytałem.

— Ależ, aby się ze mną zobaczyć. Powiedział, że znając dobrze ciebie, chciał zapoznać się z twoją czarującą siostrą.

— O czem mówił?

— O sobie samym i o sprawach, któremi się zajmuje. Czy przypominasz sobie księcia Pawła Maurytańskiego, tego, który poślubił tancerkę?

— No i co?

— Czytałam w tych dniach bardzo ciekawy artykuł o jego żonie. Mówią sobie pocichu, że to jest wielka księżniczka, córka cara, której udało się zbiec od Bolszewików... Otóż pan Puaro znalazł zdaje się klucz okropnej tajemnicy, w którą wplątani byli i ona i jej mąż. Książę Paweł jest mu podobno nieskończenie wdzięczny...

— I dał mu zapewne szmaragd, wielkości gołębiego jaja? — powiedziałem z ironją.

— Nic mi o tem nie mówił.. Ale dlaczego tak przypuszczasz?

— Tak sobie. Sądziłem, że to taki klasyczny sposób wyrażania wdzięczności. Tak przynajmniej dzieje się zawsze w romansach kryminalnych.

— To bardzo ciekawe dowiadywać się o podobnych historjach od ludzi, którzy byli ich uczestnikami.

Podziwiałem zręczność pana Puaro, który umiał wybrać temat najciekawszy dla starej panny, mieszkającej w zapadłym kącie.

— Czy powiedział ci, że ta tancerka była naprawdę wielką księżniczką?

— On nie ma prawa nikomu zdradzać takich tajemnic, — powiedziała Karolina z godnością.

— Sądzę, że teraz już gotowa jesteś jeść z jego ręki, — powiedziałem z przekąsem.

— Nie bądź ordynarny, Jakubie! Naprawdę nie wiem, skąd się u ciebie biorą takie gminne wyrażenia!

— Słyszę je zapewne od jedynych ludzi, jakich widuję, to znaczy od moich chorych. Moja klientela nie składa się, niestety, z książąt krwi.

Karolina przesunęła okulary na czoło i spojrzała na mnie.

— Jesteś dziś dziwnie opryskliwy, Jakubie. Twoja wątroba musi być nie w porządku, dobrzebyś zrobił, biorąc wieczorem pigułgę.

Gdyby ktoś słyszał nasze rozmowy, nie domyśliłby się nigdy, że jestem lekarzem, gdyż siostra zarówno mnie jak i sobie ciągle ordynuje jakieś lekarstwa.

— Niech licho porwie moją wątrobę! — powiedziałem z gniewem. — Czy rozmawialiście o morderstwie?

— Ma się rozumieć! O czemże chcesz, aby rozmawiano tutaj w tej chwili. Mogłam panu Puaro udzielić wielu informacyj i był mi bardzo wdzięczny. Powiedział, że ze mnie byłby doskonały detektyw i że świetnie znam naturę ludzką.

Karolina przypominała mi teraz kotkę przed miseczką mleka. Poprostu mruczała z zadowolenia.

— Mówił mi dużo o komórkach szarej substancji mózgowej i o ich funkcjonowaniu. Zapewniał mnie, że jego komórki działają znakomicie.

— To mnie wcale nie dziwi, — powiedziałem z ironją. — Skromność nie jest jego największą cnotą.

— Ach, naprawdę wolałabym, abyś nie był taki krytyczny, Jakubie! Pan Puaro mówi, że bardzo ważne jest zjawienie się Ralfa, gdyż jego nieobecność zrobić może niekorzystne wrażenie podczas śledztwa.

— Co mu na to odpowiedziałaś?

— Zgodziłam się z nim — odparła siostra sentencjonalnie. — Powtarzałam mu także, co mówią na ten temat w całej okolicy.

— Karolino — powiedziałem żywo — czy opowiadałaś mu o tem, co zobaczyłaś w lesie w dzień zabójstwa Ackroyda?

(D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".